



NIE BÓJ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIA INNYM!



Uprawnienia kierującego działaniami ratowniczymi

Jeśli znajdziesz się na miejscu zdarzenia (wypadku, pożaru itp.), a nie ma służb ratowniczych, zgodnie z **prawem**, masz **OBOWIĄZEK** udzielenia natychmiastowej pomocy poszkodowanym. Jeśli nie ma na miejscu osoby zdecydowanej i kompetentnej, która z racji np. zajmowanego stanowiska "dowodzi" akcją, z chwilą przystąpienia do działania możesz przejąć kierowanie akcją. Stajesz się **KIERUJĄCYM DZIAŁANIAMI RATOWNICZYMI**. Pamiętaj, że wszystkie decyzje i polecenia kierującego są **NIEPODWAŻALNE** i **OSTATECZNE!**, a wszyscy bez wyjątku **MAJĄ** OBOWIĄZEK im się podporządkować!

Jako kierujący działaniami ratowniczymi **MASZ PRAWO:**

- zarządzić ewakuację ludzi i mienia,
- wstrzymać ruch drogowy,
- wprowadzić zakaz przebywania osób trzecich,
- przejąć w użytkowanie na czas określony sprzęt (np. środki transportu) podstawa prawna – Kodeks cywilny art. 142 § 1 i 2,
- żądać niezbędnej pomocy od instytucji, organizacji, podmiotów prawnych oraz osób fizycznych.

Jako kierujący masz obowiązek powiadomić służby profesjonalne oraz zabezpieczyć miejsce wypadku (osobiście lub wydając odpowiednie polecenia). Stajesz się odpowiedzialny za przebieg działań ratowniczych oraz osoby będące na miejscu i w pobliżu zdarzenia, niezależnie od tego, czy Ci pomagają, wykonują Twoje polecenia, czy są tylko przypadkowymi "gapiami".

Obrażenia w wypadkach komunikacyjnych

Wypadki komunikacyjne w chwili obecnej należą do najczęstszych przyczyn obrażeń. Stąd właściwe postępowanie w ratowaniu poszkodowanych w wypadkach jest niezmiernie ważne. Opóźnienia w udzieleniu pomocy poszkodowanym często niestety wynikają z trudności wyciągnięcia poszkodowanych z wraku pojazdu, dlatego w tym przypadku szybkie powiadomienie Pogotowia Ratunkowego i Ekipy Specjalistycznej z przyrządami do cięcia blachy jest bardzo istotne. Aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i ofiarom wypadku, w pierwszej kolejności bezwzględnie należy wyłączyć zapłon w rozbitych pojazdach (*oraz w miarę możliwości odłączyć akumulator*). Pamiętajmy też, że efektywne wybuchy samochodów są wytworem filmowców i rzadko mają miejsce w rzeczywistości. Jeśli samochód znajduje się na dachu, a w środku są ludzie, nie wolno go stawiać z powrotem na koła, ponieważ może to spowodować dodatkowe, trudne do przewidzenia pogorszenie stanu ofiar wypadku. Należy dążyć do wydobycia ofiar z wnętrza pojazdu poprzez okna. Właściwym jest, ze względu na wylewanie się paliwa i zwiększone prawdopodobieństwo pożaru, aby mieć koło siebie przygotowaną gaśnicę lub jeszcze lepiej drugą, czuwającą z gaśnicą osobę. Po wydobyciu ofiar samochód należy postawić na koła.

Typowe obrażenia podczas zderzenia samochodu przedstawiają się następująco:

- złamania: kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej, miednicy,
- krwawienia,
- urazy narządów wewnętrznych: śledziony, serca, wątroby,
- oparzenia.

Obrażenia powstające na skutek wypadków komunikacyjnych są często bardzo groźnymi obrażeniami wielonarządowymi. Szczególnie w ich przypadku szybkie, umiejętne i prawidłowe udzielenie po-



NIE BÓJ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIA INNYM!



mocy jest decydujące dla życia, zdrowia czy późniejszej rehabilitacji. Obrażenia te są często **niewidoczne** nie tylko dla laika ale na skutek szoku powypadkowego, **nieodczuwalne** dla poszkodowanych. Możemy o nich często tylko domniemywać w oparciu o zaobserwowane, często jednak złudne zachowanie ofiar. Jeśli samochód biorący udział w wypadku "dachował", jest mocno rozbity (*zwłaszcza uderzenia boczne i czołowe "mimośrodkowe"*), jadące osoby nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa (*szczególnie gdy nastąpiło zdetonowanie poduszek powietrznych*) lub ma miejsce potrącenie pieszego, bierzemy pod uwagę fakt, że mogło dojść do poważnych i niewidocznych obrażeń, których ofiara na skutek szoku nie odczuwa. Często ich "zwiastunem" mimo zapewnień o dobrym samopoczuciu, mogą być niewielkie mdłości, zawroty lub bóle głowy, bladeść skóry.

Złamania kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej i miednicy. O uszkodzeniu kręgosłupa świadczy fakt bezwładności lub brak czucia w kończynach. Często też zdarza się, że osoba której pozornie nic nie dolega, siada na ziemi z podkulonymi kolanami i podtrzymuje rękami głowę. Takie zachowanie sugeruje uszkodzenie rdzenia kręgowego na odcinku szyjnym. Złamania żeber czasem dają się "wymacać". Mogą świadczyć też o nich obrzęki, dziwne nierówności pod skórą, zasinienia czy trudności w oddychaniu lub świszczący oddech. We wszystkich tych przypadkach najważniejszą sprawą jest właściwy sposób wyjęcia poszkodowanego z fotela pojazdu. Obrażenia kręgosłupa, klatki piersiowej czy miednicy w wypadkach komunikacyjnych są bardzo powszechne. Wyjmując poszkodowanego z pojazdu zawsze zakładamy, że do urazów tych doszło. Właściwym postępowaniem jest założenie kołnierza usztywniającego i wyciągnięcie poszkodowanego chwytem pod brodę i ułożenie pleców ranego "na siebie" z zastosowanym wyciągiem głowy w osi długiej ciała. W przypadku (najczęściej) braku kołnierza usztywniającego, możemy takowy zaimprovizować owijając szyję np. kilkakrotnie złożoną, w około 15-to centymetrowy pas, gazetą.

Obrażenia komunikacyjne są bardzo złudne i często trudne lub nawet niemożliwe do zdiagnozowania w warunkach "polowych". Przytoczone przypadki są tylko przykładową i bardzo niepełną sygnalizacją objawów. Nie ma dobrej recepty na właściwą pomoc przedmedyczną. Możemy ograniczyć się do stwierdzonych ponad wszelką wątpliwość urazów. Równocześnie musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że o większości najpoważniejszych obrażeń najprawdopodobniej nie wiemy. Można dowiedzieć się o nich tylko po wnikliwym zdiagnozowaniu i często długotrwałej obserwacji. Dlatego konieczna jest wyobraźnia, zachowanie szczególnej ostrożności i "dmuchanie na zimne". Jeśli ofiara wypadku usilnie utrzymuje, że nic mu nie jest, nic go nie boli i mimo naszych tłumaczeń utrzymuje, że przyjazd karetki jest niepotrzebny, a my prócz kilku obtarć nie widzimy innych urazów, pozostaje tylko "delikwenta" pouczyć, aby nie pozostawał sam bez opieki i że w razie nudności czy zawrotów głowy, nasilającego się bólu, czy jakichkolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu organizmu, koniecznie musi wezwać karetkę lub niezwłocznie udać się lekarza. Musimy też brać zachować szczególną czujność w przypadku osób będących pod wpływem alkoholu. Ich niechęć do wezwania karetki, często bierze się ze strachu przed odpowiedzialnością karną i finansową oraz ze "znieczulającego" działania alkoholu.

Pamiętajmy!

Mając do czynienia z ofiarami wypadku komunikacyjnego zawsze i przede wszystkim bierzemy pod uwagę możliwość urazu kręgosłupa. Dlatego, jeśli tylko jest to możliwe, stan poszkodowanych oceniamy bez wyjmowania ich z pojazdu. Jeśli oddech i akcja serca są zachowane, z wyjęciem ich czekamy na przyjazd karetki, ograniczając się do obserwacji, ewentualnego uspokajania i rozmowy z ofiarami, (jeśli są przytomne). Z tego samego powodu unikamy układania poszkodowanych w pozycji bocznej ustalonej. Podstawową zasadą jest niedopuszczenie do zginania lub skręcania kręgosłupa, zwłaszcza w odcinku szyjnym.



NIE BÓJ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIA INNYM!



Potrącenia, wypadki i kolizje drogowe

Większość osób często myli wypadek, kolizję i potrącenie, nieświadomie wprowadzając w błąd Policję czy Pogotowie Ratunkowe.

Ze słowem **"potrącenie"** nikt nie powinien mieć problemu. Potrącenie jest wtedy, gdy pojazd uderza pieszego. **"Kolizja"** to zdarzenie gdy dwa lub więcej pojazdów ulega uszkodzeniu i nie ma osób rannych.

"Wypadek" ma miejsce, gdy w "spotkaniu" pojazdów są osoby ranne lub zabite.

Przy potrąceniu i wypadku należy koniecznie powiadomić Policję i Pogotowie oraz udzielić pomocy ofiarom. Nie wolno zmieniać ustawienia pojazdów, zbierać z jezdni szkła, kawałków zderzaków itp. Dobrze jest zaznaczyć np. kamieniem czy patykiem początek śladów hamowania itp. lub zrobić zdjęcie. Będąc świadkiem takiego zdarzenia należy poczekać na przyjazd Policji.

Przy kolizji należy bezwzględnie usunąć uszkodzone pojazdy aby nie stwarzały zagrożenia i nie tłamały ruchu. Jeśli nie jest to możliwe ze względu na powstałe uszkodzenia, należy koniecznie zabezpieczyć to miejsce trójkątem ostrzegawczym, włączeniem świateł awaryjnych itp. Jeśli tego nie zrobimy Policja ma prawo (i powinna) "wlepić" mandat za utrudnianie ruchu. Nie ma obowiązku wzywania Policji, ale... Jeżeli kierowcy dojdą do porozumienia czyja jest wina, to należy spisać oświadczenie, w którym zawarte będą dane samochodów, kierowców, numery polis ubezpieczeniowych, opis zdarzenia i uszkodzeń. Oświadczenie muszą podpisać kierowcy biorący udział w kolizji. Dobrze jest zapisać też dane świadków zdarzenia. To powinno wystarczyć. Jednocześnie należy pamiętać, że oświadczenie takie nie będzie miało żadnej wartości, gdy jeden z uczestników (najczęściej sprawca) zmieni zdanie co do przebiegu zajścia po napisaniu oświadczenia, wyprze się swojej winy (stwierdzając np., że oświadczenie podpisał w dużym stresie) etc. W takiej sytuacji ubezpieczyciel odmówi nam wypłaty odszkodowania. Ponadto, jak uczy doświadczenie, dbająca o swoje finanse firma ubezpieczeniowa często kwestionuje prawdziwość oświadczenia. W takim przypadku poszkodowany może mieć duży problem z odzyskaniem pieniędzy nawet jeśli w końcu udowodni swoją rację, a odwołania przyniosą skutek. Dlatego dobrze jest mimo wszystko wezwać Policję, której protokołu żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie będzie kwestionować. Co prawda zazwyczaj trzeba długo czekać na przyjazd Policji i winny zapłaci mandat, ale w końcowym efekcie może nam to oszczędzić wiele czasu i kłopotów.

Jeśli jesteś świadkiem kolizji lub wypadku na drodze, a nie ma Policji, Pogotowia Ratunkowego lub Straży Pożarnej zatrzymaj się i zobacz co się stało. Jeżeli są służby profesjonalne, nie zatrzymuj się (*chyba, że Cię zatrzymają*), nie blokuj ruchu, nie rób zbiegowiska. To bardzo przeszkadza! Pamiętaj, często tu gdzie jest wypadek, przez ciekawość kierowców dochodzi do następnego. Jeśli nie ma służb ratowniczych, w miarę swoich umiejętności i możliwości udziel pomocy poszkodowanym. Pamiętaj! Wszystko co robisz rób tak, aby **NIE ZASZKODZIĆ!** Pamiętaj, że w chwili wyjmowania rannych z samochodu, jeśli zrobisz to nieumiejętnie, możesz bardzo łatwo doprowadzić do większych urazów, np. złamania kręgosłupa szyjnego! Dlatego jeżeli nie wiesz jak należy wyjmować rannych z samochodu, nie wyjmuj ich, chyba że musisz (*brak oddechu, pali się samochód*). Aby udzielić skutecznej pomocy po pierwsze **WYŁĄCZ ZAPŁON** w uszkodzonych samochodach oraz **ZABEZPIECZ MIEJSCE WYPADKU**, żeby Ciebie nikt nie przejechał. Wskazane również, a w przypadku pojazdów wyposażonych w poduszki powietrzne (*aby samoczynnie się nie zdetonowały*) konieczne jest odłączenie akumulatora. Ustaw trójkąt ostrzegawczy, włącz światła awaryjne, jeśli uznasz to za właściwe, poproś innych o zatrzymanie ruchu na drodze. W nocy oświetl miejsce wypadku światłami swojego samochodu. **WEZWIJ POMOC** profesjonalną i udziel **PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ**. Jeśli będziesz jeszcze w stanie, zabezpiecz ślady dla Policji (*ślady hamowania, rozrzucone szkło itp.*). Pamiętaj, że najważniejsze jest życie i zdrowie Twoje i innych. Pamiętaj, że z chwilą gdy przystępujesz do akcji ratowniczej (udzielania pomocy) jeśli jesteś jedyną osobą kompetentną, możesz przejąć kierowanieacją ratowniczą.



NIE BÓJ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIA INNYM!



Jak i jaką pomoc wezwać?

W trakcie wzywania pomocy zachowaj spokój i "zimną krew". Mów spokojnie i wyraźnie. Podaj swoje imię i nazwisko, powiedz skąd dzwonisz (*nr telefonu, automat telefoniczny itp.*). Szczególnie dzwoniąc z "komórki", pamiętaj aby koniecznie podać nazwę i dokładną lokalizację miejscowości (*np. na trasie E4 Rzeszów - Przemyśl, 2 km od Łańcuta w kierunku Przemyśla*), często zdarza się bowiem, że zostaniesz połączony ze znacznie oddaloną miejscowością w zupełnie innym województwie. Nie rozłączaj się od razu, być może dyspozytor ma jeszcze jakieś pytania. Poczekać na potwierdzenie zgłoszenia.

Jeśli nie ma rannych Policję wzywaj **TYLKO** na wyraźną prośbę kierowców, chyba że rozbite samochody stwarzają zagrożenie lub poważne utrudnienia w ruchu.

Jeśli są ranni koniecznie **MUSISZ** wezwać Pogotowie Ratunkowe i Policję.

Jeśli z samochodów wycieka olej, paliwo lub masz uzasadnione podejrzenia, że samochody mogą się zapalić, wezwij Straż Pożarną. Wzywaj ją także, gdy nie można otworzyć drzwi w samochodach celem wyjęcia rannych.

Każdej ze służb oprócz dokładnej lokalizacji zdarzenia, sposobie dojazdu itp. **MUSISZ** podać inne dane:

Pogotowie Ratunkowe (tel. 999) wymaga informacji ile jest osób rannych i jak ciężko. Jeśli ranne są dzieci powiedz o tym. Jeśli na miejscu jest lekarz, zapytaj go czy masz coś przekazać. Nie zawsze duża ilość krwi musi oznaczać duże obrażenia, a ciężko ranny nie musi silnie krwawić.

Policja (tel. 997) zapyta czy są ranni (jeśli nie, to czy kierowcy sobie życzą interwencji) oraz jakie i ile samochodów bierze udział w wypadku. Podaj markę, kolor, nr rejestracyjny.

Straż Pożarna (tel. 998) musi wiedzieć, czy ma jechać gasić, zmywać olej z jezdni czy ciąć samochody. Dlatego powiedz czy cieknie benzyna, olej, ucieka gaz z instalacji gazowej, czy też nie można wyjąć poszkodowanych.

Każdy, kogo poprosisz **MA OBOWIĄZEK** udzielić Ci pomocy! Nieudzielenie lub odmowa pomocy jest karalna! Mimo to, jeśli prosisz kogoś o wezwanie pogotowia, policji czy straży, bo sam nie możesz tego zrobić licz się z tym, że mimo obietnicy może tego **NIE ZROBIĆ!** Dlatego jeśli tylko masz taką możliwość poproś np. o powiadomienie kilku osób niezależnie.

W żadnym wypadku **NIE WOLNO** wyolbrzymiać skutków wypadku. Może się zdarzyć, że w tym czasie ktoś pomocy będzie potrzebował bardziej.

Z miejsca wypadku oddalaj się **TYLKO** w celu wezwania pomocy lub dopiero po przyjeździe służb ratowniczych na ich wyraźne zezwolenie.

Jak wezwać pomoc?

Z telefonów stacjonarnych – połączenie bezpłatne:

- tel. 997 – Policja
- tel. 998 – Straż Pożarna
- tel. 999 – Pogotowie Ratunkowe

W sieciach komórkowych:

- tel. 112 – wszystkie służby

(w większości aparatów połączenie nie wymaga karty aktywacyjnej oraz kodu PIN)

- CB-radio kanał 9 – wszystkie służby

na hasło "RATUNEK" pierwszeństwo rozmów na wszystkich kanałach!!!